

# Gołębiewski, Grzegorz

---

"Powszechne wychowanie muzyczne w Płocku w dwudziestoleciu międzywojennym", Jarosław Domagała, Płock 2009 : [recenzja]

---

Notatki Płockie 57/3(232), 45-48

---

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

**JAROSŁAW DOMAGAŁA, *Powszechne wychowanie muzyczne w Płocku w dwudziestolecu międzywojennym*, wyd. Stowarzyszenie Przyjaciół Chóru „Minstrel”, Płock 2009, ss. 494.**

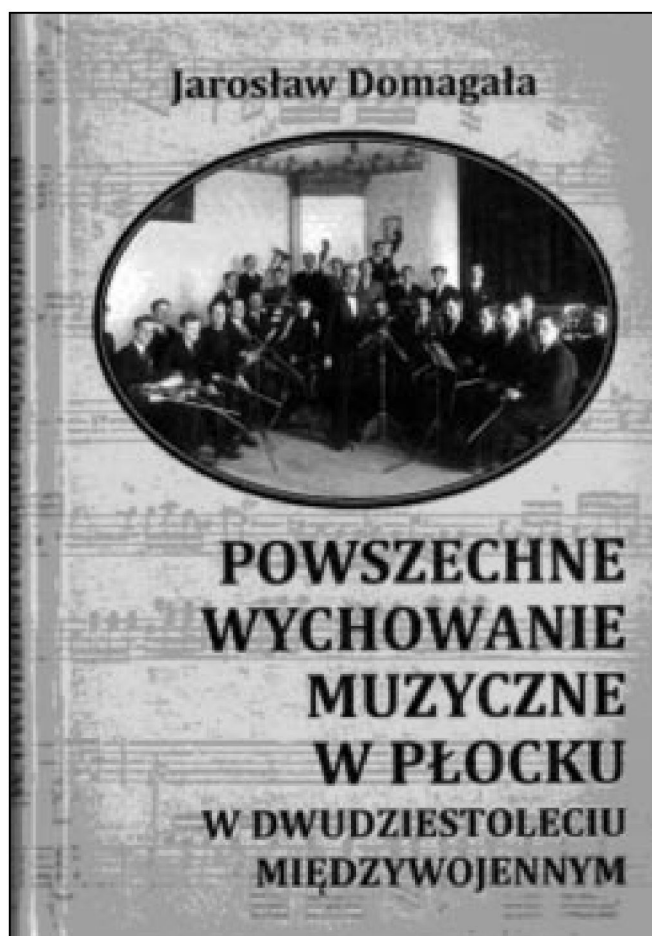
Wprawdzie od wydania książki Jarosława Domagały minęło już kilka lat, jednak dotychczas nie została ona zrecenzowana w „Notatkach Płockich”. Publikacja oparta jest o pracę doktorską, obronioną na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Znajdziemy w niej szeroką panoramę płockiego życia muzycznego, charakterystykę działalności płockich muzyków i instytucji muzycznych oraz wydarzenia muzyczne lat 1918–1939. Odnotowane zostały występy artystów z różnych ośrodków krajowych oraz sukcesy płockich muzyków, solistów, zespołów, orkiestr i chórów. Oczywiście – zgodnie z tytułem – jest też scharakteryzowany system wychowania muzycznego w płockich szkołach wszystkich szczebli oraz system kształcenia nauczycieli muzyki. J. Domagała zamieścił też szeroko rozbudowane biogramy najważniejszych płockich muzyków, dydaktyków muzyki i działaczy ruchu muzycznego. W warstwie faktograficznej jest to dzieło niemal doskonałe, pokazujące świetną orientację Autora w podejmowanej tematyce.

Praca podzielona jest na cztery rozdziały. Pierwszy – „Powszechne wychowanie muzyczne w Polsce w latach 1918–1939” należy traktować jako wstępny. Autor scharakteryzował w nim system edukacji muzycznej w szkolnictwie polskim oraz inne formy edukacji muzycznej, takie jak działalność stowarzyszeń muzycznych, instytucji i organizacji państwowych, prasy muzycznej i Polskiego Radia. Autor dokładnie omówił system nauczania muzyki i śpiewu w polskich szkołach różnych szczebli oraz ich zmiany, wynikające z reformy szkolnictwa w 1932 r. Obszernie przedstawił zasady kształcenia nauczycieli muzyki oraz funkcjonowanie szkół muzycznych.

Uzupełnieniem działalności szkół, skierowanym głównie do osób dorosłych były różnego rodzaju stowarzyszenia muzyczne z Organizacją Ruchu Muzycznego i Warszawskim Towarzystwem Muzycznym na czele. Oprócz nich cały szereg stowarzyszeń działało na prowincji. Spośród profesjonalnych instytucji muzycznych wyróżniały się filharmonie, było ich jednak niewiele – zaledwie 7 działających w największych miastach Polski. Równie niewiele – tylko 8 – było teatrów operowych i operetkowych.

Znacznie większy wpływ na społeczeństwo miała muzyka religijna, obecna w kościołach,



ale także w szkołach. Oprócz tego działały szkoły organistowskie, z których bardzo wysoki poziom reprezentowała Szkoła Organistowska w Przemysłu. Również Wojsko Polskie było ważną instytucją propagującą w społeczeństwie kulturę muzyczną. W II RP działała np. duża ilość pułkowych orkiestr dętych.

W okresie międzywojennym ukazywała się duża ilość czasopism muzycznych. Na ich łamach można było znaleźć wiele wartościowych artykułów dotyczących historii muzyki polskiej i obcej, dyskutowano na tematy współczesnych problemów ruchu muzycznego. Oczywiście drukowano też zapisy nutowe. Dużą rolę w upowszechnianiu muzyki spełniało Polskie Radio, którego zasięg i oddziaływanie stale się zwiększało. Początkowo dominowała muzyka poważna, by w latach 30. ustąpić miejsca muzyce rozrywkowej.

Po tym wprowadzającym rozdziale J. Domagała w kolejnym przechodzi do problematyki płockiej. W rozdziale II – „Kultura muzyczna Płocka”

najpierw przybliżył tradycje muzyczne Płocka od średniowiecza przez kolejne stulecia – zwłaszcza wiek XIX – do wieku XX. Przypomina pobyt w Płocku w latach 1802–1804 niemieckiego kompozytora, poety i malarza E.T.A. Hoffmanna oraz krótką wizytę F. Chopina w 1825 r. Przedstawił sylwetki płockich muzyków, wpływających na kształt życia muzycznego miasta w XIX w.: Pauliny Fechner, Józefa Keniga, Teodora Samola, Mirosława Lachmana, Antoniego Maruszewskiego, Antoniego Wenderlicha.

Podobnie jak w pozostałych miastach polskich, tak i w Płocku dużą rolę w zakresie edukacji muzycznej i upowszechniania muzyki odgrywał Kościół katolicki. Pojawiło się wtedy w Płocku kilku księży, mających wykształcenie muzyczne i zaangażowanych w życie muzyczne miasta. Najwybitniejszym spośród nich był ks. Eugeniusz Gruberski, który już przed I wojną światową stał się aktywnym członkiem Płockiego Towarzystwa Muzycznego. Poza nim należy wymienić ks. Teofila Kowalskiego, czy ks. Franciszka Bornika. Ważną rolę odgrywali też organiści kościelni. Jako ciekawostkę można podać, że dziadek i ojciec ks. E. Gruberskiego byli właśnie organistami.

W rozwoju życia muzycznego Płocka dużą rolę odegrało utworzone w 1900 r. Płockie Towarzystwo Muzyczne. Organizacja skupiała płockie środowisko muzyczne, prowadziła własną orkiestrę i chóry, organizowała koncerty wykonawców płockich i z innych ośrodków muzycznych.

Przechodząc do właściwego tematu pracy Autor w podrozdziale „Edukacja muzyczna w Płocku w przededniu odzyskania niepodległości” przybliżył edukację muzyczną w płockich szkołach - rosyjskich i polskich. Te ostatnie ośmięty nacisk rusyfikacyjny, występujący także na płaszczyźnie muzycznej.

W rozdziale III, zatytułowanym „Edukacja muzyczna w szkołach płockich”, Autor omówił metody i formy nauczania śpiewu oraz szeroko rozumianej edukacji muzycznej w poszczególnych płockich szkołach, poczynając od szkół powszechnych przez gimnazja do szkolnictwa wyższego, reprezentowanego przez Seminarium Duchowne. Zapoznał czytelników z zasadami kształcenia nauczycieli muzyki w seminariach nauczycielskich oraz w Biskupiej Szkole Organistowskiej. W kolejnym podrozdziale przedstawił sylwetki płockich muzyków okresu międzywojennego i ich najwybitniejszych wychowanków. Znajdujemy tu biogramy m.in. Faustyna Piaska, ks. Kazimierza Starościńskiego, Marcellego Karczemnego, Benedykta Sianki, ks. Władysława Skierkowskiego.

W Rozdziale IV – „Upowszechnianie kultury muzycznej w środowisku płockim” J. Domagała scharakteryzował działalność stowarzyszeń, in-

stytucji i organizacji, zajmujących się w całości lub częściowo propagowaniem muzyki. Do najważniejszych należało wspomniane już Płockie Towarzystwo Muzyczne, skupiające prawie całe płockie środowisko muzyczne, i to nie tylko osoby zawodowo zajmujące się muzyką, ale także amatorów, śpiewających w chórze.

Dalej przybliżył działalność Sekcji Muzycznej Klubu Artystycznego Płocczan. Poza organizowaniem koncertów KAP organizował także odczyty i prelekcje dotyczące muzyki. Ważną instytucją muzyczną Płocka było też Towarzystwo Muzyczne „Lira”, choć istniało tylko 4 lata (1920–24). Towarzystwo grupowało muzyków – amatorów i poza organizowaniem koncertów prowadziło chór męski, zespół mandolinistów i septet smyczkowy. Po niespodziewanej śmierci w maju 1924 r. jednego z najbardziej czynnych działaczy Karola Kroppe Towarzystwo zostało rozwiązane. Zabrakło działacza, który posiadał wielki talent organizatorski i wiele zapału do pracy społecznej.

Wątki muzyczne obecne były także w działalności innych instytucji niemuzycznych. Do najważniejszych z nich należało Towarzystwo Naukowe Płockie, dzięki któremu ks. W. Skierkowski wydał zbiór pieśni kurpiowskich. On i inni muzycy często wygłaszali odczyty w TNP. Elementy popularyzowania muzyki przewijały się też w działalności Domu Ludowego, Towarzystwa Wioślarskiego, Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Muzyka zajmowała ważne miejsce w działalności płockiego Kościoła katolickiego, teatru miejskiego i garnizonu Wojska Polskiego. Przy katedrze działał chór katedralny, uświetniający uroczystości kościelne, organizowane były koncerty muzyki religijnej. Na scenie teatru płockiego występowało wielu artystów miejscowych i gości z różnych ośrodków muzycznych w kraju. Często występowały zespoły operowe i operetkowe z lżejszym repertuarem, a także popularni piosenkarze, jak Mieczysław Fogg, czy chór Dana. W obu stacjonujących w mieście pułkach – 4 pułku strzelców konnych i 8 pułku artylerii lekkiej – działały orkiestry pułkowe oraz plutony trębaczy, które uświetniały uroczystości wojskowe i państwowe. Wojsko było też organizatorem koncertów dla mieszkańców Płocka.

Dużą rolę w upowszechnianiu muzyki odgrywała prasa płocka, na bieżąco informując o życiu muzycznym miasta. Na jej łamach podejmowano też dyskusje na temat kształcenia i upowszechniania muzyki, prezentowano sylwetki znanych muzyków i kompozytorów. Do gazet pisywali głównie F. Piasek i ks. W. Starościński.

W zakończeniu pracy J. Domagała zwrócił uwagę na dużą rolę muzyki w ogólnym wychowaniu patriotycznym. Wyróżnikiem środowiska płockiego była też jego duża aktywność spo-

feczna oraz stosunkowo liczne grono dobrze wykształconych muzyków, którzy oddziaływali na uczniów płockich szkół, jak i całe środowisko kulturalne miasta. Muzyka była ważnym elementem wychowania kulturalnego i estetycznego nie tylko młodego pokolenia.

Publikacja J. Domagały oparta jest o bogate źródła archiwalne, głównie z Archiwum Państwowego w Płocku oraz archiwów płockich liceów: im. Władysława Jagiełły i im. Stanisława Małachowskiego. Autor wykorzystał szereg niepublikowanych opracowań, m.in. prace magisterskie i doktorskie, dotyczące problematyki muzycznej w Płocku. Bogatym źródłem informacji okazała się płocka prasa międzywojenna, skrupulatnie odnotowująca wydarzenia muzyczne w mieście. Wykorzystana została także literatura przedmiotu. Książka zawiera też indeks osobowy, co jest jej niewątpliwą zaletą. Wydana jest w estetycznej, twardej oprawie. Ważnym uzupełnieniem tekstu są liczne fotografie płockich muzyków, zespołów i wydawnictw muzycznych.

Opracowanie napisane jest w sposób żywy, mogący zaciekać nie tylko muzyków, ale także czytelników interesujących się międzywojennym Płockiem. Autor wykazał się ogromną wiedzą, wręcz erudycją dotyczącą płockiego życia muzycznego i płockiego środowiska muzycznego. Zadał sobie ogromny trud przejrzenia całej prasy płockiej z lat 1918–1939, co jednak się opłaciło, bowiem większość informacji zaczerpnął właśnie z tego źródła.

Mimo, że J. Domagała z wykształcenia jest muzykiem, to bardzo sprawnie porusza się w tematyce historycznej. Niewątpliwie – z racji specyfiki poruszanej problematyki – powyższe opracowanie mógł napisać wyłącznie wykształcony muzyk, orientujący się w tej dziedzinie. W swoim opracowaniu w pełni potwierdził swoją rozległą wiedzę muzyczną oraz sprawdził się jako wnikliwy historyk życia muzycznego. W rezultacie książka przedstawia pełną panoramę życia muzycznego w międzywojennym Płocku.

I tu nasuwa się pierwsza uwaga. Tytuł – „Powszechne wychowanie muzyczne w Płocku w dwudziestolecie międzywojennym” – nie wydaje się zbyt trafny. 1) sugeruje, że książka dotyczy tylko wychowania muzycznego, a więc ogranicza się do tematyki szkolnej, 2) zawęża w ten sposób krąg potencjalnych odbiorców, sugerujących się tytułem. Dopiero po zapoznaniu się z zawartością okazuje się, że tak naprawdę opracowanie dotyczy płockiego życia muzycznego lat 1918–1939 z wcześniejszymi odniesieniami. I właśnie taki powinien być tytuł: „Życie muzyczne Płocka 1918–1939” – prostszy, bardziej pojemny i jednocześnie lepiej oddający treść.

Poza tym w pracy trudno wskazać jakieś konkretne błędy, czy uchybienia natury merytorycz-

nej. Można mówić raczej o pewnych niedociągnięciach i niekonsekwencjach. W podrozdziale „Edukacja muzyczna w Płocku w przededniu odzyskania niepodległości” – po omówieniu właściwego tematu Autor prezentuje sylwetki czołowych płockich muzyków tego czasu, znacznie wykraczając poza ramy chronologiczne, wyznaczone odzyskaniem niepodległości przez Polskę w 1918 r. Dotyczy to np. Wacława Lachmana, czy Emmy Altberg, gdzie dowiadujemy się o ich działalności muzycznej po 1945 r. (s.137–150).

Wydaje się, że znacznie lepszym rozwiązaniem było przeniesienie biogramów do III rozdziału, gdzie jest podrozdział „Płockie środowisko muzyczne”. Znaleźli się tam wszyscy najważniejsi płoccy muzycy, którzy działali i tworzyli także po 1945 r. Oczywiście, mimo, że opracowanie dotyczy lat 1918–1939 trudno ich biografie zamykać na 1 września 1939 r. I właśnie w tym podrozdziale powinni się znaleźć W. Lachman, E. Altberg i inni. Byłoby to bardziej logiczne, a biogramy łatwiejsze do odnalezienia przez czytelników.

Z kolei biogram wieloletniego prezesa Płockiego Towarzystwa Muzycznego, wielce zasłużonego dla tego środowiska Józefa Brudnickiego znalazł się tylko w przypisie (s. 295). Podobnie autor potraktował głównego działacza Towarzystwa Muzycznego „Lira” Karola Kroppe (s. 339). Także dla nich powinno znaleźć się miejsce wśród innych zasłużonych muzyków i społecznych działaczy muzycznych.

W niektórych przypadkach – występów płoczan w innych miastach – można było sięgnąć do prasy nie tylko płockiej. Np. przy omawianiu występów płockich chórów w Toruniu w 1933 r. wskazane było sięgnięcie do gazet toruńskich („Słowo Pomorskie”). Mogły tam być ciekawe opinie na temat występów płockich chórów.

Jedyne dostrzeżone błędy dotyczą drobiazgów. Przy prezentowaniu sylwetki ojca Wacława Lachmana – Mirosława Autor pisze, że od 1870 r. „pełnił funkcję kapelmistrza orkiestry pułku dywizyjnego [...]” (s. 97), powtarzając te informacje na s. 137, co jest zbędne. Ale problem dotyczy czegoś innego. Muzykowi można wybaczyć brak znajomości terminologii wojskowej, ale określenie „pułk dywizyjny” jest błędne. Nie ma takiego związku frazeologicznego. Dla orientujących się w strukturze oddziałów wojskowych jest oczywiste, że pułk wchodzi w skład dywizji lub brygady. Gdyby było podane, jaka to dywizja wszystko byłoby w porządku.

Z przypisu wynika, że określenie zostało zaczerpnięte z opracowania Marcina Kamińskiego o Wacławie Lachmanie<sup>1</sup>. M. Kamiński też był muzykiem i z wojskowością miał niewiele wspólnego. Zresztą J. Domagała nie jest jedynym, który napisał o „pułku dywizyjnym”. To

samo zrobili – opierając się również na M. Kamińskim – Andrzej Papierowski i Jerzy Stefański w swoim opracowaniu z biogramami płocczan<sup>2</sup>.

Na s. 141 J. Domagała pisze, że rodzice Emmy Altberg mieszkali w Płocku do wybuchu II wojny światowej. Jest to tylko częściowa prawda, bowiem Paulina Altberg zmarła przed wybuchem wojny w marcu 1938 r.<sup>3</sup>.

Na s. 161 Autor napisał, że chór uczniowski Szkoły Powszechnej Nr 3 wystąpił 1 lutego 1935 r. z okazji imienin marsz. Józefa Piłsudskiego, podobnie jak 19 marca tr. Otóż, 1 lutego – co łatwo sprawdzić w kalendarzu – obchodzono imieniny prezydenta RP Ignacego Mościckiego, a imieniny J. Piłsudskiego były 19 marca.

Są to oczywiście drobiazgi bez większego znaczenia. Natomiast niezbyt fortunnym zabiegiem było zamieszczenie w bibliografii – pod wspólnym hasłem „Opracowania” – wszystkich wykorzystanych opracowań książkowych, artykułów naukowych i popularnonaukowych oraz artykułów prasowych z lat 1918–1939. I właśnie zamieszczenie wszystkich wykorzystanych w książce artykułów gazetowych, w większości anonimowych, sygnowanych NN, z całą resztą wartościowych pozycji naukowych wydaje się całkowicie chybione. W rezultacie na 12 stronach (442–465) jest wymienionych ok. 480 anonimowych artykułów. Do tego należy jeszcze dodać kilkadziesiąt artykułów prasowych podpisanych przez autorów. Daje to ilość grubo ponad 500 wymienionych artykułów prasowych z okresu międzywojennego.

Ilość imponująca, ale wymienianie wszystkich artykułów prasowych jest zbędne i niepraktykowane. Wystarczyłoby, co zresztą Autor zrobił, podać tytuł gazety i wykorzystane roczniki. Konkretnie artykuły są w przypisach. Podanie takiej

ilości artykułów prasowych i brak podziału na wydawnictwa książkowe i artykuły naukowe spowodowało istny gąszcz, w którym trudno znaleźć wartościowe teksty naukowe. I jest to największy mankament książki, wynikający z pewnej nadgorliwości Autora. Powinny być najpierw opracowania, czyli wydania książkowe, potem artykuły naukowe i popularnonaukowe z wyłączeniem anonimowych artykułów prasowych wydanych przed 1939 r. Wyjątkiem mogłyby być jakieś rzeczywiście ważne teksty z lat 1918–1939. Taki zabieg znacznie uprościłby bibliografię, uczynił ją bardziej przejrzystą i łatwiejszą w odbiorze.

Podsumowując – opracowanie J. Domagały jest znakomitą panoramą życia muzycznego Płocka w okresie międzywojennym i nie tylko, bo Autor wykracza poza te ramy chronologiczne. Książka pokazuje, jak ważne miejsce w życiu miasta i jego mieszkańców zajmowała muzyka, wykonywana tak przez zawodowych muzyków, jak i amatorów, pasjonatów Melpomeny. Dzięki pracy J. Domagały możemy zobaczyć bogactwo płockiego życia muzycznego i dorobek tego środowiska. Nasze miasto wydało kilku znaczących kompozytorów i dydaktyków z przedwcześnie zmarłym w 1923 r. ks. Eugeniuszem Gruberskim, Wacławem Lachmanem, czy Faustynem Piaskiem.

Książka J. Domagały jest pierwszą tak obszerną publikacją, przybliżającą nam życie muzyczne międzywojennego Płocka i jego główne postacie. Oceniając ją z pewnej perspektywy – dotyczy szeroko rozumianego życia kulturalnego Płocka w II RP. Dzięki ogromnemu wkładowi pracy Autora przybyło jeszcze jedno ważne opracowanie dotyczące historii Płocka.

**Grzegorz Gołębiowski**

### Przypisy

<sup>1</sup> M. Kamiński, *Wacław Lachman. Zarys życia i twórczości*, Płock 1969, s. 15.

<sup>2</sup> A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani*, Płock 2002, s. 334.

<sup>3</sup> B.P. Paulina Altbergowa, „Kurier Mazowiecki” 1938, nr 67 z 23 marca, s. 3.